

Podatek liniowy w parze z euro za trzy lata?

Najprawdopodobniej za trzy lata czyli do 2011-2012 roku, nie tylko będziemy mieli w portfelach euro, zostanie również wprowadzony podatek liniowy. Jednolita stawka podatkowa ma wynieść, nie jak zapowiadano 15%, ale 18%. Jednocześnie w czasie odsunie się zniesienie podatku od oszczędności wprowadzonego przez Marka Belkę. Minister Finansów zapowiedział, że podatek Belki zostanie zniesiony najwcześniej w 2010 roku.

Podatek liniowy oznacza jednolitą stawkę podatku dla wszystkich. Wysokość płaconego podatku zależy wprost proporcjonalnie od wysokości dochodów. Dla nas istotny jest również dokładny kształt podatku. Najprawdopodobniej jego wprowadzenie będzie jednoznaczne z likwidacją wszelkich ulg podatkowych przy zachowaniu kwoty wolnej od podatku.

Wprowadzenie jednej stawki podatku ma na celu uproszczenie, a przez to zmniejszenie kosztów poboru podatków i funkcjonowania systemu podatkowego. Wskazuje się ponadto, że jest on sprawiedliwszy niż progresywny, gdyż każdy oddaje fiskusowi taką samą część swoich dochodów. Jedna stawka podatku zmniejszy jednocześnie obciążenia podatkowe, co pozwoli zwiększyć popyt konsumpcyjny oraz przedłużyć okres wysokiej koniunktury i utrzymać wysoki poziom wzrostu gospodarczego. Podatek liniowy ma zachęcić do zwiększania oszczędności i inwestycji oraz ograniczyć szarą strefę w gospodarce. Niskie podatki sprawiają bowiem, że nie opłaca się ukrywać dochodów i pracować na czarno.

Wprowadzenie jednej stawki podatku jest rozważane w naszym kraju od dość dawna. Podatek ten będzie niewątpliwie rewolucją w podatkach bezpośrednich osób fizycznych. Jednak dotychczas w Polsce, ani sytuacja gospodarcza, ani klimat polityczny nie sprzyjały idei podatku liniowego.

Pomimo niewątpliwych korzyści podatek liniowy budzi jednak pewne obawy. Pierwszą z nich jest kwestia znacznego zmniejszenia dochodów podatkowych państwa, będących głównym składnikiem przychodów. Nie wszyscy zgadzają się również z twierdzeniem, iż podatek ten jest bardziej sprawiedliwy niż progresja podatkowa. Tak naprawdę na podatku liniowym najbardziej skorzystają najwięcej zarabiający, a najbardziej Ci, którzy obecnie, wg progresywnej stawki, są w drugim lub trzecim progu podatkowym. Przeciwnie, albo mało zarabiający, w zasadzie nie odczują różnicy. By z dobrodziejstw dobrze prosperującej gospodarki mogli skorzystać również najbiedniejsi, proponowane jest znaczne, nawet dwukrotne podniesienie kwoty wolnej od podatku.

Kraje, które dotychczas wprowadziły podatek liniowy raczej na tym skorzystały niż straciły. W Polsce konieczność uproszczenia systemu podatkowego i obniżenia obciążeń podatkowych jest bezsporna. Nie wiemy jeszcze jak dokładnie będzie skonstruowany podatek liniowy w naszym kraju. Wiadome jest jedno, by jego wprowadzenie przełożyło się na poprawę sytuacji gospodarczej, jego kształt i wysokość muszą wynikać ze specyfiki i uwarunkowań naszej gospodarki. I to chyba nie sensowność wprowadzenia, ale kształt tego podatku ma dla nas kluczowe znaczenie.